Rok III. Nr. 34. Sosnowiec, sobota 11 lutego 1928 roku. ... numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, ... Grodziec, ulica Kościuszki.
Zawiercie, Piłsudskiego ...

Członkowie rządu polskiego przed mikrofonem.

WARSZAWA, 10. 2. Prezydjum rady ministrów organizuje planowy cykl odczytów przez radjo o działalności rządu w różnych dziedzinach życia państwowego i gospodarczego.

Pierwsze odczyty odbędą się w przyszłym tygodniu, a mianowicie w poniedziałek 13, w środę 15, w czwartek 16 i w sobotę 18 b. m. Wszystkie odczyty nadane będą od godz. 8 do 8.30 wieczorem. Cykl ten będzie zainaugurowany przez p. wicepremjera Bartla poczem przemawiać będą ministrowie, każdy w zakres swego resortu.

W ten sposób również i rząd polski przy pomocy radja nawiąże bezpośredni kontakt ze społeczeństwem, podobnie, jak to czynią od pewnego czasu rządy wszystkich wielkich krajów zachodniej Europy.

19-letnia robotnica podpaliła wielką przędzalnię.

RYGA, 10. 2. Wybuchł pożar w wielkiej przędzalni, położonej na przedmieściu Rygi. Przędzalnia uległa zniszczeniu. Szkody wynoszą zgórą miljon łatów. 500 robotników utraciło pracę.

Policja aresztowała 19-letnią robotnicę, która przyznała się do podpalenia przędzalni prze zemstę za wydalenie jej z fabryki.

W sprawie wschodnich obszarów granicznych Niemiec

BERLIN, 10.2 (wł.) Na posiedzeniu komisji wschodniej Reichstagu, niemiecka partja ludowa zwróciła się do rządu z zapytaniem, kiedy zostanie przedłożony t. zw. »program wschodni«, przewidując pomoc finansową i gospodarczą dla wschodnich obszarów granicznych. W imieniu rządu dr. Damman oświadczył, że rząd w ciągu najbliższych 2 tygodni przedłoży komisji wschodniej i Reichstagowi program wschodni w formie budżetu dodatkowego. Program ten dotyczy Prus Wschodnich, programy zaś pozostałych terenów przedłożone zostaną później.

Polska wkrótce przedłoży decyzję w sprawie waloryzacji ceł.

BERLIN, 10. 2. (wł.) »Deutsche Tageszeitung« w depeszy od swego korespondenta z Tczewa twierdzi, że rząd polski ustąpił wobec nacisku ze strony delegacji niemieckiej i przedłoży decyzję w sprawie waloryzacji ceł polskich.

Tem samem rokowania polsko niemieckie, które w ostatnich czasach utknęły na martwym punkcie będą uruchomione i doprowadzą do uregulowania dalszych kwestyj nierozstrzygniętych.

Krwawe walki powstańców z wojskami rządowemi w Meksyku.

RZYM, 10. 2. Według dzienników medjolańskich, działalność przeciwników meksykańskiego prezydenta Callesa znacznie się ożywiła ostatniemi czasy. Powstańcy zerwali 4 mosty na głównych linjach komunikacyjnych, pomiędzy Meksykiem i Stanami oraz zniszczyli połączenia telegraficzne. Koło Queretaro miało dojść do prawdziwych walk pomiędzy powstańcami a wojskami regularnemi, które były zmuszone do użycia karabinów maszynowych.

Czarna lista niepewnych oficerów litewskich.

RYGA, 10. 2. Dziennik »Brihva Zeme« donosi z Kowna, że w związku z niedawnemi zmianami w składzie gabinetu kowieńskiego, mają niebawem nastąpić znaczne zmiany personalne w armji jakkolwiek prasa litewska zachowuje w tej sprawie zupełne milczenie.

Zmiany te polegać będą na usunięciu całego szeregu wyższych oficerów, których rząd kowieński nie uważa za dostatecznie pewnych.

Krwawa tragedja narzeczonych.

POZNAN, 10. 2. W domu przy ul. Czesława Nr 16 rozegrała się wczoraj niezwykła tragedja. 28-letni Kazimierz Smiglak trzema strzałami w głowę położył trupem swoją narzeczoną Gertrude Janos i następnie celnym strzałem w skroń pozbawił się sam życia. Przyczyną samobójstwa i zabójstwa, jak wynika z listu pozostawionego przez Smiglaka, była nieuleczalna choroba obojga.

„Germania“ o liście pasterskim

BERLIN, 10. 2. (wł.) Katolicka »Germania« podając streszczenie listu pasterskiego księdza biskupa Lisieckiego, wyraża nadzieję, że ów list pasterski, uznając prawa mniejszości narodowych wywrze wpływ na ukształtowanie się stosunków pomiędzy mniejszością niemiecką a społeczeństwem polskiem na Górnym Śląsku.

Sprawa przystąpienia Gdańska do polsko-czechosłowackiej konwencji handlowej.

PRAGA, 10. 2. (wł.) Wczoraj nastąpiła między posłem Rzpospolitej w Pradze dr. Wacławem Grzybowskim a ministrem Beneszem wymiana not w sprawie przystąpienia Gdańska do polsko-czechosłowackiej konwencji handlowej.

Zderzenie się pociągu z tramwajem.

THIONWILLE, 10. 2. (wł.) Skutkiem zderzenia się pociągu z tramwajem 17 osób zostało zabitych.

Rokowania niemiecko-rosyjskie

BERLIN, 10. 2. (wł.) Delegacja rosyjska do rokowań gospodarczych z Niemcami złożyła wczoraj wizytę kierownikowi delegacji niemieckiej do tych rokowań dyrektorowi Walrotowi. Posiedzenie delegacji ma się odbyć dziś lub w sobotę.

Prasa donosi, że...

— Żona Klubczyńskiego, skazanego na dożywotnie więzienie za podpalenie stodoły w Sremie i spowodowanie śmierci 6 żołnierzy, wpadła w obłąkanie, a córka jej uległa silnemu rozstrojowi nerwowemu. Obie przewieziono do szpitala dla nerwowo-chorych.

Pokaźny majątek Klubczyńskich został skonfiskowany. Uzyskane zań pieniądze pójdą na pokrycie kosztów sądowych i na wsparcie dla rodzin pozostałych po zgorzałych żołnierzach.

— Trzecia konferencja delegatów Mopru z okręgu mińskiego, powzięła uchwałę zwrócenia się do rządu centralnego w Moskwie, aby interwenjował w sprawie procesów »Hromady« w Białymstoku i w Wilnie i domagał się wydania posłów białoruskich Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna i innych (!?)

— Ludność wsi Hirowa w powiecie krośnieńskim przeszła w liczbie 450 osób na prawosławie. Pierwsze nabożeństwo według obrządku prawosławnego odprawione zostało w lokalu urzędu gminnego przez dziekana parafji prawosławnej ks. Iwaśkowa.

Były kapelan prawosławny ks. Leonty Tychowski, który przeszedł wraz z częścią parafjan parafji prawosławnej Kostomołoty w województwie lubelskiem na katolicyzm obrządku wschodniego, zwrócił się obecnie do ks. metropolity Dionizego, głowy cerkwi prawosławnej w Polsce, z prośbą o przyjęcie go wraz z wymienionemi parafjami z powrotem na prawosławie.

— Na niemieckim statku rybackim »Senator Sander« rozegrała się scena pełna grozy. Mianowicie, po opuszczeniu portu Harstad, przez wymieniony parowiec, drugi maszynista dostał ataku szału, powalił na ziemię kapitana i pierwszego maszynistę. Następnie zatrzymał maszynę i otwarł wentyl podwodny, celem zatopienia statku.

Załoga próbowała powstrzymać szaleńca od tego czynu w ten sposób, że puszczała na niego parę, przeprowadzaną wężem gumowym z kotła, a w międzyczasie dawano sygnały, wzywające pomocy.

Wreszcie, po zaciętej walce, zdołano furjata unieszkodliwić.

— W Meksyku—City aresztowano 40 katolików. Wśród tego 34 kobiet i dwóch księży za branie udziału w religijnych obrzędach katolickich.

Nieukończony jeszcze posąg Chrystusa, wysokości 35 metrów, który katolicy zaczęli wznosić w roku 1925, wysadzono w powietrze dynamitem.

— W tych dniach robotnicy w majątku Wielkie Radowiska pod Toruniem wykopali w polu urnę, w której znaleziono kości i metalowe pierścienie przedhistoryczne.

16-ta loterja państwowa.

4-ta klasa—1-szy dzień.

Główniejsze wygrane:

75 tys. zł. nr. 20211.
40 tys. zł. nr. 74049.
15 tys. zł. nr. 126712.
2 tys. zł. nr. 66767.
1 tys. zł. n-ry 2903 85881.
800 zł. n-ry 28040 89292.
600 zł. n-ry 21715 24491 60128 80020 89233 119233.
500 zł. n-ry 3017 8049 24057 28559 30014 55561 73280 88564 89178 93947 116873.

Co tu dużo gadać!...

Przedstawiciele przeróżnych partyj i partyjek, wrogich rządowi, wypisują coraz to nowe brednie o bloku współpracy z rządem, starając się wszelkiemi siłami zmniejszyć popularność i sympatię, jakiemi cieszy się rząd obecny wśród najszerszych warstw ludności.

Najcięższym zarzutem, z jakim taka np. endecja występuje na wiecach i w swych organach przeciw blokowi współpracy z rządem jest brak... programu.

A zaraz potem mówca czy publicysta obwiepolski wyjeżdża z programem swojej parji.

Czego w tym programie niema, Boże kochany!

Kupcy, rzemieślnicy, przemysłowcy, rolnicy, kamienicznicy, lokatorzy robotnicy, pracownicy umysłowi — jednem słowem wszyscy będą zadowoleni, gdyż endecja stworzy im raj na ziemi. A po cichu obiecuje się im nawet królestwo niebieskie po śmierci, jeżeli oddadzą swe głosy na listę bloku katolicko-narodowego

To jest program — aż miło!

Co prawda w roku 1922 — im program endecki był jeszcze ładniejszy i pełniejszy, a w rezultacie cóż się okazało?

Państwo znalazło się nad brzegiem przepaści. Osemkowe rządy rozkradały dobro publiczne, grabiły skarb, wyciskały z obywateli ostatni grosz; by wreszcie związać koniec z końcem zaciągały pożyczki dolarowe na skandalicznych warunkach

Przyszedł wreszcie maj 1926 roku i ster gospodarki państwowej ujął w swe ręce rząd marszałka Piłsudskiego.

Rząd—bez programu. Obóz chjeny wściekał się wprost ze złości, że rząd nie mówi, dokąd dąży, czego chce, że kryje się ze swemi zamiarami.

A rząd milczał stale, nie zwracał uwagi na to ujadanie i robił swoje. W ciszy gabinetów zawrzała praca. I oto jej rezultaty:

Dochody budżetowe państwa wynosiły w pierwszem półroczu 1927 r. 794 milj. zł. Po przełomie majowym i w drugiem półroczu tegoż roku — 1110 milj. zł., w pierwszem 1927 r.—1216 milj. zł., w drugiem — 1357 milj. złotych. W okresie przedmajowym mieliśmy deficyty budżetowe, pokrywane pożyczkami i emisją biletów skarbowych. Ośmnaście miesięcy rządów pomajowych od lipca 1926 roku do stycznia 1928 r. dały 401 milj. zł. nadwyżki. Rezerwy skarbowe wzrosły z 63 milj. zł. do 525 milj. zł. Przedsiębiorstwa państwowe dały w r. 1925 dochodu 39 milj. zł. i w r. 1926 110 milj. zł., w r. 1927 207 milj. zł.

Kurs dolara z **10.55** w maju 1926 roku obniżył się stopniowo do 8.90 w październiku r. 1927.

Rezerwy kruszcowe walutowe banku polskiego wzrastają z 217,8 milj. zł. w końcu maja 1926 roku do 1207,4 milj. zł., w końcu 1927 r. Pokrycie, które w końcu maja 1926 r. wynosiło 40,3 proc. obiegu pieniężnego, na dzień 31.XII 1927 r. wzrosło do 72,6 proc.

Obieg pieniężny wynosił w maju 1926 r.— 855 milj. zł., w końcu grudnia 1927 r. 1312 milj. zł. Jednocześnie obieg biletów skarbowych, które przyczyniły się do inflancji w czasach rządów Grabskiego, spadł z 442 milj. zł. do 309 milj. zł., czyli w stosunku do emisji banku polskiego zmiejszyły się z 107 proc. do 20 proc.

Takie są cyfry, ilustrujące gospodarkę skarbową państwa. Równie wymowne są dane, co do wzrostu produkcji.

Bezrobotnych było w końcu maja 1926 r. — 257 tys. W końcu grudnia 1927 r. — 165 tys., czyli o 35,75 proc. mniej. Zaznaczyć przytem należy, iż w październiku 1927 r. kiedy stan bezrobocia był najmniejszy, wynosił on zaledwie 45 proc. stanu z maja 1926 r. czyli spadł o 55 proc. Częściowo bezrobotnych, czyli pracujących niepełną liczbę dni w tygodniu było w maju 1926 r. — 92 tys., pracowali oni przeciętnie 3.97 dni w tygodniu. W grudniu 1927 r. częściowo bezrobotnych było 33 tys., a pracowali oni średnio po 4 dni w tygodniu.

Wydobycie węgla wzrosło z 2329 tys. tonn przeciętnie miesięcznie w pierwszem półroczu 1926 r. do 3037 tys. tonn przeciętnie miesięcznie w pierszem półroczu 1927 r., a do 3439 tys. tonn przeciętnie miesięcznie w ostatnim kwartale 1727 r. Choć rok 1926 był dla produkcji węgla szczególnie dobry ze względu na strajk w gónictwie angielskiem, produkcja węgla w roku 1927 przewyższyła produkcję z roku poprzedniego o 2332 tys. tonn czyli o 6.5 proc.

Przeciętne miesięczne wydobycie **rudy żelaznej** wzrosło z 17,5 tys. tonn w r. 1925 do 26.3 tys. tonn w r. 1926 i do 44,9 tys. tonn w r. 1927.

Produkcja surówki zwiększyła się w roku 1927 w stosunku do r. 1926 o 89 proc., stali o 57,7 proc., wytworów walcownianych o 63.2 proc., cynku o 21,7 proc., blachy cynkowej o 60 proc., ołowiu o 9,4 proc. i t. d.

W przemyśle włókienniczym w ciągu roku od lipca 1926 r. do lipca 1927 r. liczba robotników wzrosła z 72 do 91 tys., liczba wrzeciom w przemyśle bawełnianym z 249 tys. do 413 tys. zł.

Ruch inwestycyjny i renowacyjny wzmógł się także w r. 1927, w stosunku do roku 1926 zaznaczyć się daje znaczny wzrost przywozu maszyn: w r, 1926 sprowadzono maszyn włókienniczych za 6,9 tys. fr., w roku 1927 za 27 tys. zł., obrabiarek w roku 1926 za 2,9 tys. fr., w r. 1927 za 9 tys. zł., maszyn elektrycznych w roku 1926 za 5,4 tys. fr., w r. 1927 za 10,5 tys. zł., silników w r. 1926 za 4,5 tys. fr., w r. 1927 za za 9,9 tys. zł. Wzrosła również emisja kapitałów do przedsiębiorstw; natomiast zmniejszyła się radykalnie liczba upadłości. (W roku 1922 — 133 firm, w r. 1927 — 41).

W produkcji rolniczej zaznaczyło się wyraźne wzmożenie produkcji wytworów rolniczych, wymagających lepszej kultury mechanicznej ziemi, jak buraki, pszenica i t. d. Wzrosła też wyraźnie konsumpcja wewnętrzna w kraju.

Nie można wreszcie ominąć także faktu **zwiększenia się oszczędności.** Wkłady w instytucjach kredytowych wzrosły od lipca 1926 r. do października 1927 r. z 745 milj. zł. do 1617 milj. zł., same wkłady oszczędnościowe zwiększyły się w tym samym czasie z 166 milj. zł. do 230 milj. zł.

Oto bilans **rządów** bezprogramych marszałka Piłsudskiego!

Blok bezpartyjny współpracy z rządem programu swojego nie ogłasza, gdyż całym jego programem jest poparcie obecnego rządu w jego poczynaniach i w jego dążeniu do zapewnienia Polsce potęgi i chwały, a jej mieszkańcom możliwego dobrobytu.

Więc co tu dużo gadać ?!?

(r.)

Budowa szosy Ojców--Kraków.

Komitet budowy osiedla uzdrowiskowego Ojców pracuje od roku nad urzeczywistnieniem swego programu. Program ten obejmuje budowę szosy Kraków—Ojców, budowę dojazdowej szosy do osiedla, budowę ulic, instalację wodociągów, elektrycznego światła i kanalizację w osiedlu. Fundusze na pokrycie tych inwestycyj czerpie komitet ze sprzedaży parcel, które otrzymał darmo od ks. ks. Czartoryskich.

Drogę Kraków—Ojców buduje się mimo zimy w ostatnim odcinku na zjeździe do Doliny Ojcowa. Odcinek ten posiada charakter wysokogór-

Yveling Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

167.

— Ach, Boże mój! biedna mała! To być nie może, by przytrafiło się jej jakie nieszczęście. Ją tak wszyscy tutaj kochali... Musiała zabłądzić, lecz ją odprowadzą...

— Nie przeżyłabym jej straty — rzekła matka.

Ton, jakim Henryka wymówiła te słowa do głębi poruszył duszę praczki.

— Gdyby panna dowiedziała się czego, proszę nam dać znać natychmiast — rzekł ojciec.

— Niech pan nie wątpi, że zawiadomiłabym bez zwłoki.

Odetchnęła swobodniej, spotrzegłszy Honorjusza siadającego do powozu.

Ale zaledwie odstąpił od dziewczyny, gdy Bob rzucił się znowu na nią i zaczął ujadać zapamiętale. Pies wykazał więcej instynktu, niż ojciec i matka. Węchem odkrył łotrzycę, co wniosła rozpacz do domu jego pana.

Przyskakiwał do niej i usiłował ukąsić, pobudzał się coraz więcej, tak, że byłby ją zagryzł, gdyby p. Midoux nie pośpieszył jej z pomocą powtórnie. Uchwycił go za obrożę i wciągnął do powozu.

— Ależ on nie lubi tej Perriny — rzekł do żony.

XXIII.

Jedenasta biła na kościelnym zegarze w Villejuif, gdy rodzice Róży wrócili do domu.

W jednym tylko oknie połyskiwało światło, cisza panowała wokoło.

Brygida, usłyszawszy turkot kół, wyszła na ganek.

— Cóż, nie wróciła? — zapytali oboje.

— Nie — odrzekła służąca. — I państwo nie znaleźli śladu żadnego?

Żadnego! — jęknęła matka. — Boże mój, Boże! Czyż ja ją utracę na zawsze, czyż nigdy nie zobaczę już mego anioła drogiego, mego szczęścia jedynego? Nie, nie chcę o tem myśleć. To nad moje siły. Czuję, że odstępuje mnie rozum... Wolałabym umrzeć.

— Nie mów tak, Henryko —rzekł Honorjusz błagalnie, ocierając płynące po twarzy łzy. — Sprawiasz sobie cierpienie i powiększasz moje.

Scena ta odbywała się na ulicy, gdyż Honorjusz i Henryka nie chcieli wejść do pustego domu. Nie było w nim tej, która go wypełniała.

— Boże mój drogi! była tu wczoraj, dzisiaj, tego wieczora jeszcze, a teraz nawet nie wiemy, gdzie się znajduje. Wiesz przychodzi mi do głowy myśl straszna, że chyba nie żyje, gdyż inaczej wzywałaby mnie, wołałaby: Mamo! mamo! A jeżeli żyje, to musi płakać, jest nieszczęśliwą, może ją męczą, by milczała... Ach, to rzecz okropna!...

— Wejdźmy do domu — rzekł Honorjusz. — Nie masz już sił, moja biedna. Odpocznij.

— Mam iść spać? — odrzekła gniewnie. — Czy i ty może?

— Ja, nie.

— Więc cóż będziesz robił?

— Będę szukał całą noc.

— I ja również. Nie opuszczę cię ani na chwilę. Więc ty myślisz, że ja mogłabym zasnąć z takim bólem w sercu i gorączką co mnie trawi? Połóż dłoń na mem czole, patrz jakie rozpalone.

— Ale i całe potem oblane — rzekł p. Midoux, cofając rękę.

— To wskutek gorączki ale wkrótce nastąpi śmiertelny.

— Biedna moja Henryko — zawołał, otaczając jej szyję ramionami. — Jacyż my nieszczęśliwi!

— I stali tak milcząc, we wspólnym uścisku, wzajmnie czując bicia swych serc.

Skowyczenie psa wyrwało ich z tej bolesnej ekstazy.

Bob od kilku minut objawiał znaki szczególnego wzburzenia. Biegł po za dom, okrążał go, poczem wracał do swoich państwa, szczekał i chwytał ich za ubranie. Oznaki te z początku niecierpliwiły ich, ale gdy pies objawiał je uporczywie, zwróciły wreszcie uwagę Honoriusza.

— Bob coś zwęszył, Patrzaj, odbiega od nas i wraca, jak gdyby wzywał nas, by iść zanim. Być może, że znalazł ślad.

— Jakto, ślad Róży?

— Tak. Nie widział swej małej pani przez cały wieczór, rozumie nasz smutek i domyśla się z jakiego powodu, więc wzywa nas, byśmy udali się za nim.

— Chodźmy, chodźmy prędzej.

Pies, widząc, że został zrozumianym, szczeknął parę razy i pobiegł przed siebie pyskiem prawie dotykając ziemi i bijąc w powietrzu ogonem. Okrążył dom i wbiegł w uliczkę, prowadzącą w pole.

Łatwo wyjaśnić sobie w tych okolicznościach zachowanie się inteligentnego zwierzęcia. Atakując Perrinę poczuł on na niej pewien aromat, czy zapach właściwy Róży i zwęszył go następnie około domu i na uliczce. Chciał więc biedz śladem w towarzystwie swego pana.

— Szukaj, Bob! szukaj! — powtarzał p Midoux.

c. d. n.

skiej szosy i wije się na przestrzeni 3 klm. w serpentynach bitych w skale.

Będzie to jeden z najpiękniejszych odcinków drogowych Polski, a jedna z serpentyn będzie wybudowaną tunelowo. Z kilku punktów serpentyn otwiera się panorama na całą dolinę Ojcowską, przez którą w odmiennym, romantycznym charakterze prowadzi szosa długości około 8 klm.

Droga Kraków—Ojców jest też pierwszą i największą w Polsce, budowaną przez prywatną spółkę i pochłonęła dotychczas około 700.000 zł., koszt zaś jej będzie wynosił jeszcze około 250.000 zł. Sumy te jednak są już zebezpieczone, tak iż ukończenie budowy nie ulega żadnej wątpliwości.

Powódź w Sosnowcu.

Z powodu nagłych roztopów woda spadająca ze wzgórz okalających Sosnowiec ze wschodu i północy płynęła wartkiemi strumieniami na niżej położone ulice. Na pogoni zalanych zostało 14 ulic, przyczem woda wtargnęła do 200 z górą domów, zalewając suteryny, a nawet mieszkania porterowe.

Mieszkańców zalanych domów przeniesiono na wyższe piętra, lub też do kwater, wyznaczonych przez magistrat.

Akcją ratunkową zajęła się policja i straże ogniowe, które pracowały przez całą noc, gdyż dopiero nad ranem woda zaczęła opadać.

Straty materjalne są bardzo znaczne, przyczem klęska dotknęła ludność najbiedniejszą.

Na szczęście wypadków z ludźmi nie było.

Ludność, pracująca po za domem, miała sporo kłopotu z przedostaniem się do domów przez zalane ulice. Łodzi Sosnowiec prawie że nie posiada, zastępowano je więc cebrzykami i baljami większych rozmiarów, na których marynarze — chłopcy przewozili przechodniów za opłatą 5 — 10 groszy od osoby.

W dzielnicy sieleckiej woda zagrażała zatopieniem kopalni hr. Renard, udało się jednak zapobiec katastrofie, dzięki temu, że woda w nocy zaczęła opadać.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 11 Sobota	Dziś: Objaw. NMP. Jutro: Eulalji. Wschód słońca 7.01 Zachód „ 4.41

Miejska bibljoteka i czytelnia im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. 4 w Sosnowcu, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt. Książki wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna jest od godz. 15-ej do 21-ej.

RADJO.

Sobota — 11 lutego.

KATOWICE.

16.20 Komunikaty polsk. zw. zrzesz. gosp. woj. śl.
16.40 Odczyt pt. „Wrażenia z Afryki północnej".
17.05 Komunikaty.
17.20 Transmisja z Krakowa. Odczyt pt. „Średniowieczna kultura rzemiosła".
17.45 Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży i dzieci.
18.55 Komunikaty.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt z cyklu; „Skarbowość państwowa".
20.00 Przerwa.
20.30 Transmisja z Warszawy. Opera komiczna w 3-ch aktach „Córka pani Angot".
22.00 Sygnał czasu i komunikaty, PAT. i policyjny.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Teatr miejski w Sosnowcu.

W niedzielę, dn. 12-go o godz. 11 rano przedstawienie dla dzieci pt. „Dziwne przygody Ali i Janka" bajka w 3-ch akt., napisana przez p. M. Billiżankę.

W niedzielę, dn. 12-go o godz. 4.15 popoł. powtórzona będzie komedja „Cierpki Owoc" — Roberta Bracca.

W niedzielę dn. 12 go o godz. 8.15 wiecz. na żądanie ogółu jeszeze raz w 3 akt. Monsya „Pan naczelnik — to ja". W roli głównej dyr. Zbucki.

Z Sosnowca.

(s) **Odczyt dr. Ormickiego.** Jutro t. j. w niedzielę w sili gimnazjum im. Staszica na Pogoni staraniem powsz. uniwersytetu regionalnego odbędzie się odczyt dr. W. Ormickiego, asystenta uniwersytetu Jagiellońskiego na temat »ludność Polski pod względem narodowym, wyznaniowym i zawodowym«.

Po odczycie dr. W. Ormicki zreferuje program samodzielnej pracy badawczej na terenie powsz. uniwersytetu regionalnego przyczem przeprowadzi dyskusję z interesującemi się tą pracą i nauczycielstwem.

(s) **Protest i wycofanie listy żydowskiego bloku gospodarczego.** Biuro wyborcze b. b. współpracy z rządem komunikuje, że pełnomocnik listy nr. 1 dr. Gosiewski zgłosił dnia 10 bm. do okręgowej komisji wyborczej nr. 21 w Będzinie następujący protest: proszę o skreślenie na zasadzie art. 49 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 22 r. wyrazów, wprowadzających w błąd wyborców co do charakteru listy, a znajdujących się w tytule listy »żydowskiego bloku gospodarczego współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego«, na której na pierwszym miejscu znajduje się nazwisko p. Moszkowskiego. Mianowicie wnoszę o skreślenie z tytułu tej listy wyrazów **„współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego"**, a to z uwagi, że te same wyrazy określają charakter listy, której jestem pełnomocnikiem, a przeto wprowadzić mogą w błąd wyborców zamierzających oddać głosy na listę naszą t. j. na listę nr. 1.

Jednocześnie biuro wyborcze stwierdza, że p. Moszkowski niema nic wspólnego z bezpartyjnym blokiem współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego i do użycia dla swej listy podobnej nomenklatury nie był ze strony bloku upoważniony.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy p. Moszkowski, w imiemiu żydowskiego bloku gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego wycofał w dniu wczorajszym tę listę z okręgowej komisji wyborczej.

(s) **Zebranie przedwyborcze.** W dn. 9 bm. w sali domu ludowego w Sosnowcu ul. Jasna nr. 26, odbyło się zebranie przedwyborcze przy udziale około 100 osób zwołane przez zjednoczenie kolejarzy i pocztowców. Zebranie zagaił Zygmunt Sienkiewicz. Przemawiali: Edmund Wojtasiewicz, delegowany z Warszawy z centralnego biura wyborczego bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, Kicki i Godlewski — z Sosnowca i Aleksander Hauke kupiec z Sosnowca nawoływali, aby zebrani poparli obecny rząd i oddali swoje głosy na listę wyborczą nr. 1. W końcu zebrani wnieśli okrzyk na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego.

(s) **„Kobieta nad brzegiem przepaści".** Spółdzielcze koło oświatowe w Sosnowcu, po dość długiej bezczynności, wznawia swą działalność.

Narazie wysunięto na pierwszy plan sekcję sceniczną, zaproszono napowrót na reżysera byłego artystę p. Władysława Jędrzejkiewicza i w niedzielę dnia 12 lutego r. b. o godz. 7-ej 30 wieczór pod jego kierunkiem wystawiona będzie wesoła sztuka »Kobieta nad brzegiem przepaści«, wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami, w sali związków zawodowych przy ulicy Marjackiej.

(s) **Dziesięciolecie cechu szewców.** W niedzielę tj. jutro przypada dziesięciolecie cechu szewców w Sosnowcu.

Rocznica ta będzie obchodzona uroczyście. O godz. 9 rano członkowie cechu zbiorą się w domu ludowym przy ul. Jasnej nr. 26 i stąd wyruszą do kościoła parafialnego na mszę świętą. Po nabożeństwie wszyscy wrócą do domu ludowego, gdzie odbędzie się powitanie delegacyj. Po wygłoszeniu referatów, popisywać się będzie chór własny i odegrana zostanie jednoaktówka.

Program przewiduje wspólną fotografię, następnie obiad koleżeński i wreszcie tany.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek na kop. „Saturn".** Na II-gim polu kop. »Saturn« dozorca górniczy Łata przechodził przez t. zw. «wyrobisko» wraz z cieślą Polewczykiem Franciszkiem. Nagle runęła większa ilość węgla kaleczące i przysypując Polewczyka, który prócz tego został poważnie jeszcze zraniony siekierą, którą niósł na ramieniu. Nieszczęśliwego wydobyto natychmiast z pod zwału węgla i odwieziono w stanie b. groźnym do szpitala P. K. Ch. w Czeladzi. W drodze z powodu upływu krwi, Polewczyk stracił przytomność. Dozorca Łata, który towarzyszył Polewczykowi znajdując się zaledwie o pół mtr. od nieszczęśliwego, wyszedł bez szwanku.

(s) **Z floweru.** Dn. 8 bm. o g. 9.30, obok kopalni Halina w Niwce, 17-letni Kolenda Stanisław postrzelił z floweru Adamczyka Stanisława, lat 16 zam. w Niwce, raniąc go w lewy bok. Adamczyka przewieziono na kurację do szpitala P. K. Ch. w Sielcu.

(s) **Kradzież.** W dniu 9 b. m. Janas Luks zam. przy ul. Modrzejowskiej nr. 6 zameldował w komisarjacie, że o godz. 19 jadąc z Katowic do Sosnowca platformą, naładowaną skórą twardą podeszwową, na szosie szopienickiej tuż pod Szopienicami, wskoczył mu na wóz nieznanany osobnik, który był w towarzystwie 3-ch innych mężczyzn i siłą zabrał mu około 10 kg. skóry wart. 95 zł. i biegł z innymi w niewiadomym kierunku.

(s) **Kradzież.** Dn. 9 bm. pomiędzy g. 17.30 a 19, nieznani sprawcy dostali się do mieszkania p. Dipplowej Józefy (Orla 24), skąd skradli 1 futro, garnitur i płaszcz letni — wartości 440 zł. W czasie dokonania kradzieży p. Dipplowa przebywała w swojej księgarni, zajęta przez jakichś dwuch osobników, którzy mieli zamiar kupienia księgarni.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 13 t. j. w poniedziałek o godz 8-ej wiecz., odbędzię się posiedzenie rady miejskiej z następ. porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, wybór członka do okręgowej komisji wyborczej na miejsce wiceprezydenta Rubinlichta, 3-cie czytanie podatków i opłat miejskich na okres od 1.IV. 1928 r. do 31.III 1929 r.; sprawa dodatku do państw. podatku przemysłowego i m. pod. obrotowego; 2-gie czytanie podatków i opłat miejskich na okres od 1.IV 1928 r. do 31.III 1929 r.; sprawa aprobaty aktu rejentalnego kupna fermy rolnej »Zagłębianka«; reasumcja uchwały rady m. z dnia 5.XII 1927 r. o powołaniu rady nadzorczej i zakł. elektrycznego; wybór przedstawicieli do rady nadzorczej; wniosek nagły r. Jakubowicza w sprawie piekarni; sprawa sprawozdania budżetowego za rok 1926 i sprawozdanie z kolonij letnich.

(b) **Kursy dla policjantów.** Komenda policji na powiat celem podniesienia stanu kulturalnego policjantów urządza w powiecie szereg kursów kształcących, oraz w miarę możności zakładać będzie bibljoteki w poszczególnych miastach Zagłębia.

(b) **Praca poczty będzińskiej w świetle cyfr.** Ciekawe jest zilustrowanie pracy poczty będzińskiej w roku ub. w świetle cyfr, które wykazują wzmożony ruch pocztowy w Będzinie w stosunku do innych miast Zagłębia.

W roku 1927 przesyłek poleconych nadano 67.504 nadesłano zaś 127.385; listów wartościowych nadano 28.796, nadesłano 56.468. Przekazów pocztowych wpłacono 65.450 na sumę 8 milj. 400 tys. zł. wypłacono zaś 43.340 na sumę 4 milj. 700 tys. zł. Telegramów w tym czasie nadano 29.160 nadesłano 15.272. Rozmów telefonicznych zamiejscowych uskuteczniono 52 tys. W końcu nadmienić należy, że obrót miesięczny poczty wynosi przeciętnie 9 milj. zł.; czysty zysk zaś sięga przeszło 25 tys. zł.

(b) **Ruch w pocztowej kasie oszczędności w Będzinie.** Zauważyć się daje coraz większy ruch w P. K. O. Swiadczy to o podniesieniu się zaufania do pieniądza polskiego i o rozroście ruchu oszczędnościowego wśród szerokich mas.

Obecnie P. K. O. przyjmuje wpłat dziennie przeciętnie około 410 zł., wypłat zaś jest znikomy procent. Wydanych książeczek jest przeszło 110 oraz t. zw. książeczek premjowych 28.

Nadmienić należy, że P. K. O. płaci za wkłady z wymówionem każdorazowem 7 proc., za wkłady z wypowiedzeniem jednomiesięcznem 8 proc. a z 3-miesięcz. 10 proc.

Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie stow. spożywców.** Jutro to jest w niedzielę w lokalu własnym, odbędzie się walne zebranie członków stowarzyszenia spożywców. Porządek obrad zapowiada między innemi przemówienia lustratora i delegata z Warszawy na temat rozwoju i działalności spółdzielni robotniczej oraz wybory członków rady nadzorczej.

(d) **Przedstawienie T. U. R.** Jutro w sali domu ludowego sekcja sceniczna t. u. r., urządza przedstawienie, na którem odegrany zostanie dramat w 6 obrazach p. t. «Montwiłło».

(d) **Krodzieże.** Nieznany sprawca, w czasie nieobecności domowników, dostał się do mieszkania p. St. Sommera przy ul. Dąbrowskiej 24, skąd skradł bieliznę, ogólnej wartości 162 złote.

Policja 3-go komisarjatu spisała protokół na A. Arabasza za systematyczną kradzież mąki należącej do St. Kosmalskiego.

Z wagonu podstawionego do wyładunku na stacji towarowej w Dąbrowie, niewyśledzeni sprawcy usiłowali skraść 3 skrzynie naładowane masłem kokosowem firmy »Potokol« z Będzina.

Złodzieje spłoszeni przez stróża nocnego zdołali zbiedz, zabierając ze sobą jedną skrzynię towaru wagi 30 kg.

Z komórki należącej do Jana Kardosza zam. przy ulicy Sienkiewicza 22, amatorzy cudzej własności skradli gęsi, kaczki i kury. Pozostawione ślady w komórce świadczą o dokonanem biciu drobiu na miejscu.

Z Zawiercia.

(z) **Ofiarność pp. Bauerertzów** Towarzystwo akcyjne mijaczowskich odlewni stali i zakładów mechanicznych B-ci Bauerertz w Mijaczowie podarowało powiatowemu związkowi komunalnemu powiatu zawierckiego działkę ziemi, przestrzeni 3 morgi, położone w obrębie Myszkowa, na cele dobroczynne, mianowicie pod budowę szpitala. Akt darowizny sporządzony w bieżącym tygodniu.

(z) **Wiosenne roboty miejskie.** W związku z nadchodzącym sezonem robót zarząd miasta Zawiercia na posiedzeniu postanowił ułożyć chodniki dla pieszych na ulicach Paderewskiego od domów szklarni do miejskich, ułożyć 300 mtr. chodnika na ul. Nowofabrycznej, wybudować studnie artezyjskie przy domach miejskich, a drugą w dzielnicy Piaski, natomiast znieść studnię wykopaną na środku jezdni ul. Piaskowej. W najbliższym czasie postanowiono sprowadzić fachowca, któryby rozplanował park miejski tak, aby po pierwszych robotach porządkowych można go było oddać do użytku publicznego. Wreszcie postanowiono zainstalować oświetlenie na ul. Kasprowicza, na moście na Warcie oraz przy stajni magistratu. W dalszym projekcie leży wysadzenie drzewami szosy będącej przedłużeniem ul. Paderewskiego aż do fabryki Hulczyńskiego i ułożenie tam szerokich chodników tak, aby stworzyć położoną blisko śródmieścia aleję spacerową. Prace zarządu nad budżetem miasta na rok 1928-29 dobiegają końca.

(z) **Ze związku inwalidów.** Na dzień 12 bm. zarząd związku inwalidów zwołał walne zebranie wszystkich członków pow. zawierckiego w celu omówienia akcji wyborczej i uświadomienia ich, by głosowali na listę nr. 1.

Zebranie odbędzie się we własnym lokalu w Zawierciu przy ulicy Fabrycznej.

(z) **Straszny wypadek.** Onegdaj jeden z bezrobotnych, wracając z lokalu wydziału opieki społecznej magistratu zawierckiego, skutkiem ślizgawicy przed bramą budynku magistratu poślizgnął się i upadł tak fatalnie, że pękła mu czaszka.

Nieprzytomnemu i zalanemu krwią pośpieszył z pomocą wiceprezydent A. Mróz, odsyłając go do pobliskiego ambulatorjum kasy chorych, gdzie nałożono mu opatrunki, a następnie w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Hulczyńskiego.

Pomimo że świadkiem tego był sam wiceprezydent miasta, nie zarządzono jednak wysypania piaskiem zdradliwego miejsca.

(z) **Samobójstwo.** W Koziegłowach 57-letni Mateusz Grzybek powiesił się w stajni. Grzybek od dłuższego czasu zdradzał rozstrój nerwowy i jego nieobecność wieczorem w domu wzbudziła zaniepokojenie rodziny, która szukała go noc całą i znalazła dopiero nad ranem ale już bez życia.

Masowy mord przez uduszenie pod Lipnem.

Dnia 8 bm. zawiadomiono komendę policji w Lipnie, że we wsi Ryszywek, w odległości 5 km. od Lipna, dokonano zbrodni uduszenia trzech osób. Natychmiast na miejsce przestępstwa udał się sędzia śledczy. Komisja stwierdziła, że dom, w którym dokonano zbrodni, znajduje się w polu w znacznej odległości od innych zabudowań. Ofiarami zbrodni padli: właściciel gospodarstwa Juljusz Wall, kawaler, służąca jego Greta Potke oraz parobek Wilhelm Finter. Wszyscy zostali uduszeni, a następnie powieszeni. Wall po uduszeniu został przez morderców przeniesiony do obory i powieszony między bydłem przy żłobie, jego zaś służba pozostała w mieszkaniu.

Rodzina zamordowanego Walla stwierdziła, że zbrodniarze z rabowali buty i 40 zł. w gotówce. Wall nie posiadał nigdy w mieszkaniu większych sum pieniężnych. Portfel wypróżniony z gotówki, znaleziono porzucony w łóżku. Policja przypuszcza, zbrodni dokonano jeszcze w nocy z 6 na 7 bm., wnioskując z tego, że bydło było długo nie karmione i bardzo głodne.

Zycie Gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 10.2.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43.44½—43.45
Paryż 35.03½
Wiedeń 125.53
Włochy 47.22½
Belgja 124.15
Szwajcarja 171.45
Dol. War. fr. obr. 8.88¼
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 65.25 — 60.50

Tendencja spokojna

AKCJE.

Warszawa, 10.2.

Bank Dyskontowy 136.00
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 166.00—167.00—166.00
Bank spół. zarobk. 92.25—92.50
El. Dąbrowa 70.00
Siła i Swiatło 106.00
Cukier 75.50—75.00
Wysoka 151.00—151.75
Węgiel 98.00—98.50—98.25
Lilpop 40.75—41.00
Modrzejów 44.00—43.75
Norblin 207.00
Ostrowiecki 83.25
Pocisk 11.75
Rudzki 50.00
Starachowice 63.50—62.75
Borkowski 18.00
Gródek 9.50

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 10.2.

Zyto 38.10—39.10
Pszenica 44.50—45.50
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień browar. 39.50—41.00
Owies 32.50—34.50
Mąka żytnia 70 proc. 54.25
Mąka żytnia 65 proc. 55.75
Mąka pszenna 65 proc. 64.50—68.50
Ospa żytnia 26.25—27.25
Ospa pszenna 26.00—27.00
Rzepak 63.00—70.00
Groch polny 48.00—53.00
Groch Viktoria 60.00—82.00
Groch Folgera 55.00—65.00
Wyka 30.00—33.00
Peluszka 30.00—33.00
Seladera 23.50—24.50
Łubin żółty 24.00—25.00
Łubin niebieski 23.00—24.00
Koniczyna czerwona 220.00—310.00
Koniczyna biała 180.00—280.00
Koniczyna żółta odłuszczona 150.00—180.00
Koniczyna szwedzka 260.00—320.00
Koniczyna w łuskach 60.00—80.—
Siano luźne 5.50
Słoma żyt. prasowana 3.20

Usposobienie spokojne.

Fałszywa hrabianka skradła palto z prawdziwych karakułów

Kierowniczka zakładu dla sierot dziewcząt, w Częstochowie złożyła policji meldunek o niezwykłym fakcie oszustwa. Oto w dn. 5 b. m. przybyła do zakładu młoda panna, która przedstawiła się jako 26-letnia hrabianka Marja Mycielska i oświadczała, że uciekła z zakładu w Krakowie, prosiła o nocleg, znajduje się bowiem w drodze do rodzinnego majątku. Panienka ubrana była bardzo skromnie, ale jej pewność siebie, inteligencja i znajomość stosunków wśród arystokracji uczyniły wrażenie, to też nie odmówiono stęsknionej za domem uciekinierce schronienia i noclegu w zakładzie.

Nazajutrz hrabianka oświadczyła, że udać się musi na dworzec kolejowy, aby powitać przybywającą na jej wezwanie siostrę, która jest panną kanoniczką w Warszawie. Jeden ją szczegół tylko zasmucał: w pośpiechu ucieczki z Krakowa nie zdążyła zabrać sobolowego futra i obecnie nie posiada dość godnego okrycia na spotkanie siostry. Oczywiście brakowi temu zaradzono natychmiast i «hrabianka» w wypożyczonem z zakładu palcie karakułowem podążyła na dworzec. Poszła elegancka, uśmiechnięta i nie powróciła. Jak się okazało, wyjechała z Częstochowy w nieznanym kierunku.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94